

WYROK

W I M I E N I U

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2015 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jarosław Komorowski

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Kujawa

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Bogusława Tupaja

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2015 roku

sprawy **K. R.**

oskarżonej o przestępstwo z art. 43 ust. 1 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi

z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Kościanie z dnia 8 lipca 2015 roku, sygn. akt II K 644/14

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Kościanie do ponownego rozpoznania.

SSO Jarosław Komorowski

UZASADNIENIE

W sprawie oskarżonej K. R., uniewinnionej wyrokiem Sądu Rejonowego w Kościanie z dnia 8 lipca 2015 roku w sprawie o sygn. akt II K 644/14 od występku z art. 43 ust. 1 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (k. 66), po rozpoznaniu apelacji wywiedzionej przez prokuratora (k. 73-76), Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wywiedziona apelacja okazała się konieczna i musiała skutkować uchyleniem kwestionowanego przez prokuratora wyroku.

Przed odwołaniem się do poszczególnych argumentów podniesionych przez prokuratora przypomnienia wymaga, iż wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami w toku rozprawy głównej. Nie oznacza to jednak, że jest to wybór całkowicie dowolny, nieograniczony żadnymi regułami. Wręcz przeciwnie. Zasady oceny zgromadzonych w sprawie dowodów zostały skodyfikowane w art. 7 k.p.k. Jak wynika z przywołanej regulacji oraz bogatego orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, danie wiary jednym dowodom i odmówienie jej innym pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. tylko wtedy, gdy:

a) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy,

b) stanowi wynik rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego,

c) jest wyczerpująco i logicznie - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (zob. m.in.: wyrok SN z dnia 16 grudnia 1974 roku, Rw 618/74, Lex nr 18945, wyrok SN z dnia

4 lipca 1995 roku, II KRN 72/95, Lex nr 162495, postanowienie SN z dnia 18 stycznia 2007 roku, III K.K. 271/06, Lex nr 459451).

Jak słusznie podniósł skarżący, Sąd Rejonowy nie spełnił wszystkich wskazanych wyżej wymagań, opierając rozstrzygnięcie na zbyt pochopnie ocenionych wyjaśnieniach oskarżonej R. oraz dowodach, które nie powinny mieć istotnego znaczenia dla wydania kwestionowanego wyroku.

Rację ma prokurator, że zasadnicze znaczenie w niniejszej sprawie winny mieć zeznania M. P., D. M. i W. K., wskazujące na dokonanie przez oskarżoną sprzedaży alkoholu osobie małoletniej, które były spójne i konsekwentne w toku całego procesu. Wszystkie wymienione powyżej osoby, które w dniu 16 września 2014 roku zwróciły uwagę st. post. K. W. i sierż. F. Ż. ze względu na fakt posiadania alkoholu, nie tylko wskazały sklep, w którym D. M. miał dokonać zakupu dwóch piw marki Ż. i kasjerkę, która miała dokonać ich sprzedaży, ale także, jeszcze tego samego dnia, złożyły zeznania, w których opisały okoliczności nabycia alkoholu oraz czynności podjęte przez funkcjonariuszy Policji. Co ważniejsze przy tym, D. M. i M. P. rozpoznali oskarżoną podczas przeprowadzonych konfrontacji i jednoznacznie stwierdzili, że jest ona osobą, która w dniu 16 września 2014 roku sprzedała D. M. alkohol. Przedmiotowa wersja została podtrzymana przez świadków na rozprawie głównej, w trakcie której nie tylko analogicznie zrelacjonowali przebieg wypadków, ale także odpowiedzieli na pytania sformułowane przez Sąd Rejonowy oraz strony niniejszego procesu. Zgodzić należy się z prokuratorem, że wiarygodności twierdzeń tych świadków nie podważają drobne sprzeczności, które ujawniły się w ich wypowiedziach w zakresie sposobu dokonania zapłaty czy niesienia alkoholu. W ocenie Sądu Odwoławczego zrozumiałym jest bowiem, że ponad pół roku po zdarzeniu świadek P. mógł nie pamiętać jakim nominałem dokonano płatności (zwłaszcza, że zasygnalizował to w swojej wypowiedzi mówiąc, że dał koledze chyba 5 zł) oraz w jaki sposób razem z kolegą niósł piwo – czy trzymali je w rękach, jak stwierdził świadek M. i odnotowali funkcjonariusze Policji, czy też, jak podał świadek P., obaj schowali je do kieszeni. Oczywiście nie sposób wykluczyć, że na pewnym odcinku drogi świadkowie mieli alkohol schowany w kieszeniach, a potem, być może dla wygody, nieśli go w rękach. Niewątpliwym jest bowiem, że został on dostrzeżony przez funkcjonariuszy Policji, którzy zeznali że świadkowie nieśli go w rekach, a wręcz się nim afiszowali (k. 62). We wskazanym zakresie świadek mógł więc się pomylić albo nie pamiętać wszystkiego, jednakże nie oznacza to jeszcze, że złożył kłamliwe zeznania, bezpodstawnie obciążające K. R.. W analogiczny sposób ocenić należy okoliczność, że świadek P. wskazał, iż dał koledze na piwo chyba 5 zł, zaś D. M. zeznał, że podał kasjerce 10 zł. Świadek nie był przecież tej okoliczności pewien i oczywistym jest, że mógł już jej nie pamiętać. Jest to bowiem na tyle oboczna kwestia, że w żadnym wypadku nie powinna ona podawać w wątpliwość jego wiarygodności, nie mówiąc już o tym, że nie powinna ona rzutować na ocenę zeznań D. M., który w toku przesłuchania przeprowadzonego kilka godzin po zaistnieniu analizowanego zdarzenia jednoznacznie wskazał w jaki sposób zapłacił za alkohol. W niniejszej sprawie istotne jest bowiem to, że świadkowie konkretnie wskazali sklep, w którym został nabyty alkohol, rozpoznali osobę, która im go sprzedała, a przy tym spójnie opisali takie okoliczności zakupu, jak miejsce z którego wzięli piwo czy sposób zachowania kasjerki, która sfinalizowała transakcję nawet nie prosząc o okazanie dokumentu tożsamości.

Oczywiście uwadze Sądu Odwoławczego nie uszła okoliczność, że w notatce sporządzonej przez funkcjonariuszy Policji odnotowano, iż M. P., D. M. i W. K. początkowo zaprzeczali, jakoby sami dokonali zakupu w sklepie i twierdzili, że alkohol kupił im nieznanym przechodzień (k. 1), co mogłoby potwierdzać wersję zdarzenia przedstawioną przez oskarżoną R.. Decydujące winno być jednak to, co ww. świadkowie powiedzieli na skutek dalszych pytań sformułowanych przez funkcjonariuszy Policji i dlaczego zmienili swoje stanowisko. Jak zeznał M. P. pierwotne stwierdzenie, że alkohol kupił im jakiś przypadkowy pan, wynikało ze strachu, że sami poniosą jakąś karę. Natomiast po tym, jak funkcjonariusze dopytali ich, w którym sklepie miał zostać ten alkohol zakupiony i zasugerowali, że zapewne są tam kamery, które oni pójdą sprawdzić, świadkowie zdecydowali się na powiedzenie prawdy (k. 49-50). Zdaniem Sądu Odwoławczego jest to wytlumaczenie wiarygodne i przekonujące, albowiem w istocie zapoznanie się z monitoringiem pozwoliłoby w sposób nie budzący żadnych wątpliwości ustalić przebieg wypadków i obnażyć ewentualne kłamstwa w tym zakresie.

W tym miejscu odnotować trzeba, że kwestia istnienia w sklepie (...) przy ul. (...) w K. monitoringu, który rejestrowałby zdarzenia mające miejsce wewnątrz obiektu nie była przedmiotem ustaleń organów ścigania ani Sądu

Rejonowego. W aktach przedmiotowej sprawy nie ma bowiem żadnej informacji czy ten monitoring tam był czy też nie. Tymczasem przedmiotowy dowód, gdyby faktycznie istniał i został zabezpieczony, pozwoliłby w sposób kategoryczny zweryfikować prawdziwość przedstawionych w niniejszej sprawie wersji. Informacja o istnieniu monitoringu mogłaby mieć znaczenie także w sytuacji, gdyby kamery monitoringu w sklepie były, ale nagranie z dnia 16 września 2014 roku nie zostałoby zabezpieczone i uległoby już zniszczeniu. Wówczas należałoby rozważyć co jest przyczyną tego stanu rzeczy. Jeśli bowiem oskarżona przemilczała fakt istnienia kamer, może to przecież oznaczać, że zdawała sobie sprawę z tego, iż utrwalony za ich pomocą przebieg wypadków nie odpowiada przedstawianej przez niej wersji. Gdyby natomiast była przekonana co do swojej niewinności, z pewnością powołałaby się na to nagranie, które wówczas odsunęłoby on niej wszelkiej podejrzania. Skoro jednak nawet nie wiadomo, czy kamery były w sklepie zamontowane, koniecznym jest poczynienie ustaleń faktycznych w tym zakresie.

W ocenie Sądu Odwoławczego bliższych ustaleń i analizy wymaga także kwestia zachowania oskarżonej po przyjeździe do sklepu funkcjonariuszy Policji, którzy zarzucili jej sprzedaż alkoholu osobie małoletniej. Istotne jest bowiem to, czy w obecności Policjantów oskarżona przyznała się do (bądź nie zaprzeczyła) sprzedaży alkoholu obecnemu w sklepie (...), czy też mogła wówczas mówić o innej dorosłej osobie, która miała dla małoletnich ten alkohol nabyć. Zestawienie zeznań złożonych przez świadków W. i Ż., odnoszących się do treści notatki z dnia 16 września 2014 roku i wyjaśnień oskarżonej nie pozwala na wyjaśnienie tej kwestii, stąd też wymagają oni ponownego przesłuchania. Nie bez znaczenia jest przy tym to, że oskarżona, jak zeznał sierż. Ż., była bardzo nerwowa w momencie, w którym zobaczyła młodych mężczyzn, tj. D. M. i M. P.. Nawet więc jeśli funkcjonariusze Policji, z uwagi na upływ czasu, nie będą w stanie wypowiedzieć się we wskazanym powyżej zakresie, konieczna jest analiza zachowania oskarżonej R., której Sąd Rejonowy zaniechał.

Na zakończenie przedmiotowych rozważań dodać jeszcze trzeba, że zdaniem Sądu Odwoławczego Sąd I instancji zbyt dużą wagę przyłożył do dowodów w sprawie nieistotnych, które nie pozwalały zweryfikować zachowania oskarżonej w dniu 16 września 2014 roku. Żaden ze świadków powołanych przez obronę nie był bowiem obecny w sklepie w analizowanym czasookresie. Poza tym są to osoby, które z oskarżoną współpracują i starały się przedstawić problem sprzedaży alkoholu, zwłaszcza przy odmowie jego dokonania, jako utrapienie kasjerek, narażonych nie tylko na niewybredne komentarze, a nawet obelgi, ale także na zemstę niezadowolonych klientów, którzy otwarcie sugerują, iż będą je bezpodstawnie pomawiać o popełnienie przestępstwa. Oczywiście nie można wykluczyć, że również tego typu sytuacje się zdarzają, jednakże pamiętać trzeba, że sprzedaż alkoholu jest przede wszystkim związana z zyskiem osiąganym przez handlowców, dla których pieniądze często stanowią wyższą wartość niż wychowanie w trzeźwości młodych ludzi. Stąd też deklaracje właściciela sklepu i jego pracownic należy traktować z dużą dozą ostrożności. Ponadto odnotować trzeba, że eksponowane przez obronę protokoły kontroli przeprowadzanych przez Miejską Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w K. poświadczają jedynie, że nieprawidłowości nie stwierdzono w datach przeprowadzenia kontroli. Nawet więc jeśli dotychczas nie ujawniono w sklepie (...) sprzedaży alkoholu osobom małoletnim, nie oznacza to przecież, że nigdy nie miało to miejsca i nie może przesądzać to o tym, że oskarżona K. R. nie popełniła zarzucanego jej przestępstwa.

Reasumując powyższe rozważania stwierdzić trzeba, że analiza pisemnych motywów zaskarżonego wyroku uwiarygodniła przede wszystkim pobieżność i niekompletność rozważań Sądu meriti w zakresie oceny dowodów zebranych w sprawie, której nie można zaakceptować. Sformułowane we wniesionej apelacji zarzuty podają w wątpliwość tok rozumowania Sądu I instancji i nie sposób ich odeprzeć z uwagi na braki dowodowe sprawy i mankamenty sporządzonego przez Sąd Rejonowy uzasadnienia. Co ważniejsze jednak, jak wynika z toku powyższego wyводу, ujawnione błędy Sądu nie pozostały bez wpływu na treść wydanego wyroku i musiały skutkować jego uchynieniem w całości.

Mając na uwadze powyższe Sąd Odwoławczy zobligowany był uchylić zaskarżony wyrok w całości i sprawę przekazać Sądowi Rejonowemu w Kościanie do ponownego rozpoznania.

W ponowionym postępowaniu Sąd Rejonowy będzie zobowiązany do wyjaśnienia wszystkich zasygnalizowanych powyżej kwestii, które na gruncie przedmiotowej sprawy nadal budzą wątpliwości. Ze szczególną wnikliwością Sąd I

instancji winien ponownie przeprowadzić i ocenić zawnioskowane w toku niniejszego procesu dowody, zwłaszcza o charakterze pierwotnym, tak aby wszelkie wątpliwości w tym zakresie zostały wyjaśnione. Sąd Rejonowy winien przy tym ustalić, czy w sklepie, w którym miało dojść do popełnienia zarzuconego oskarżonej przestępstwa był w dacie zdarzenia zamontowany monitoring, a jeśli tak, to w miarę możliwości zabezpieczyć nagranie z dnia 18 września 2014 roku i odtworzyć je na rozprawie głównej. Następnie Sąd Rejonowy winien dokonać ustaleń faktycznych relewantnych z punktu widzenia karnoprawnej oceny zachowania oskarżonej i to nie tylko przez pryzmat przedmiotowych i podmiotowych znamion zarzuconego jej przestępstwa, ale także przez pryzmat okoliczności wpływających na stopień jej winy i społecznej szkodliwości czynu, którego miała się dopuścić. W przypadku wydania wyroku skazującego, rzeczą Sądu Rejonowego będzie bowiem takie ukształtowanie rozstrzygnięcia o karze, aby uwzględniało wszystkie dyrektywy wymiaru kary oraz istotne z tego punktu widzenia okoliczności, do których winno należeć choćby to w jakim dokładnie wieku była osoba nabywająca alkohol, albowiem zdaniem Sądu Odwoławczego na inną karę zasługuje sprawca sprzedający alkohol w postaci wyrobów spirytusowych trzynastoletniemu dziecku, a na inną karę osoba, która sprzedała dwa piwa chłopcu, którzy kilka miesięcy później ukończył osiemnasty rok życia.

W wypadku sporządzania pisemnych motywów wydanego wyroku, Sąd I instancji powinien w sposób staranny i wyczerpujący sporządzić uzasadnienie dokumentujące jego własny proces myślowy, który doprowadził tenże Sąd do wydania takiego właśnie rozstrzygnięcia. Sporządzając uzasadnienie Sąd Rejonowy powinien wystrzegać się wskazanych wyżej uchybień oraz mieć na uwadze argumenty podniesione przez prokuratora w wywiedzionej apelacji. Tylko bowiem rzetelne wywiązanie się ze wskazanych obowiązków umożliwi Sądowi Odwoławczemu kontrolę instancyjną wyroku oraz pozwoli zrealizować podstawowy cel postępowania karnego, jakim jest realizacja dyrektywy trafnej reakcji karnej.

SSO Jarosław Komorowski